

(Corriere Dello Sport - F.Guerrieri) Mercato za rogiem, Monchi już pracuje. Gorący telefon, który rozbrzmiewa w każdej godzinie dnia i nocy. Interwjuje Ruedigera, Liverpool wysyła wiadomości do Salaha. Jednak jest już zamknięty rynek, gdzie bohaterami są gracze, którzy wrócą z wypożyczeń. Wszyscy do analizowania, jeden przypadek po drugim, aby dać im kolejną szansę lub pożegnać definitywnie.

To może być przypadek Castana, gdyż gracz nie zostanie wykupiony przez Torino i jego ojciec dał już do zrozumienia, że nie chce kolejnych wypożyczeń. Ciężko, aby został w Trigorii, bardziej prawdopodobny jest powrót do Brazylii. Sytuacja bramkarzy wygląda następująco: przychodzą i odchodzą. Odchodzi Szczęsny, przychodzi Skorupski po dwóch dobrych sezonach w Empoli. Tak, ale na jak długo? Zainteresowanie Torino jest konkretne i Granata może przedstawić niebawem ofertę. Wystarczy jednak wypożyczeń, Roma chce go definitywnie sprzedać. Historie z Toro się krzyżują, z Iturbe w tle. Jednak nie aż tak bardzo w tle, gdyż w Trigorii widzą jak gracz zbliża się coraz bardziej: klub Cairo nie ma żadnego zamiaru wydawać 12,5 mln euro przewidzianych w prawie do wykupu Paragwajczyka. Mimo że Mihajlovic naciskał mocno, aby sprowadzi go do zespołu Granaty. Tym, który może nie wrócić nawet na chwilę, jest Vainqueur: *"Czuję się tu dobrze i trener chce mnie zatrzymać"*. Gdzie? W Marsylii. Garcia ustawił go przed linią obrony i już sobie bez niego ni poradzi. To żaden problem dla Romy, która ocenia gracza na około 4 mln euro. Może odejść definitywnie, ale nie jest wykluczone przedłużenie wypożyczenia.

Jest też Roma, która rozwija się poza Trigorią. Dla przykładu Casasola, który po cudzie zrobionym z Trapani miał pierwszy pozytywny kontakt z Monchim: jego kontrakt wygasa w 2018 roku i są zapytania z wielu klubów Serie A (tak jak w przypadku Secka, który wraca z Carpi). Po sezonie między Trapani i Lugano w Romie może zostać Machin. Decydujący będzie wybór trenera: gracz podoba się Di Francesco, który chciał go już w Sassuolo. Pieniądze do kasy Giallorossich może przynieść Verde, z 8 golami w Avellino. Gracze do zakwaterowania i młodzi do umożliwienia im gry, to "inne" mercato Monchiego.

Autor: abruzzo